Wykład wstępny prof. Dra Gluzińskiego.

(Przy rozpoczęciu wykładów patologii ogólnej i doświadczalnej w Uniw. Jag. w dniu 14. października b. r.).

Panowie!

Stoję przed Panami po raz pierwszy jako świeżo zamianowany profesor patologii ogólnej w tym Uniwersytecie, w którym rozpocząłem naukę i przez lata całe czerpałem swoje wiadomości. Pojmiecie Panowie, że o ile dumny jestem z tego, o tyle tem bardziej czuję cały ciężar obowiązku, jaki zdecydowałem się wziąć na siebie.

Wziąłem go na siebie wobec Tych, którzy uznali mnie za odpowiedniego na to stanowisko, wziąłem wobec Was Panowie, wziąłem wreszcie wobec samego siebie. Ci, którzy mię powołali, wiedzieli dobrze, że dotąd głównem polem pracy mojej była klinika medycyny wewnętrznej — patologia szczegółowa; powołaniem mojem chcieli dać wyraz zapatrywaniom swoim, że droga do poznania patologii ogólnej prowadzi i przez patologię szczegółową, która daje sposobność bezpośredniej obserwacyi rozmaitych zjawisk chorobowych, zmuszających koniecznie do szukania związku między nimi, między ich przyczynami, między zmianami, które te przyczyny w ustroju wywołały. Udowodnić, że zapatrywanie się Ich słuszne — to pierwszy mój obowiązek a wypełnienie tego obowiązku o tyle będę miał łatwiejsze, że ono mi pozwala a właściwie nakazuje nie opuszczać dalej drogi, którą lata całe szedłem, t. j. drogi doświadczenia klinicznego.

Ważny obowiązek zaciągnąłem wobec Was Panowie: mam Was uczyć, ułatwiać Wam zdobywanie wiedzy, zachęcać do pracy dając sam dobry przykład, być wreszcie Waszym doradcą i sędzią sprawiedliwym Waszych usiłowań. Pragnę ten obowiązek wypełnić z całą sumiennością; czuję dobrze, że jest on głównym z zadań moich. Spełniając ten obowiązek będę miał prawo domagać się i wypełnienia Waszych obowiązków, jaki każdy z Panów wziął na siebie, wpisując się w poczet uczniów Uniwersytetu a specyalnie mówiąc w tej chwili, przestępując progi tego zakładu.

Nie mniej ważny zaciągnąłem obowiązek wobec siebie samego, wobec sumienia własnego, które długo kazało mi rozważać, ażali mam tu stanąć przed Wami, czy odpowiem zaufaniu Tych, którzy mnie na to zaszczytne stanowisko powołali. W chwili obecnej mogę tylko powiedzieć, że obowiązek ten stoi mi ciągle na pamięci, zachęcać mnie będzie do ciągłego postępu, by Wam go podawać i ile mię stać będzie, przyczyniać się do niego.

Zaciągnąłem moi Panowie! zatem swoje obowiązki tak, jak Wy Swoje; uzupełniają się one wzajemnie, jak myśmy się uzupełniać powinni. Pomagajmy sobie zatem wzajemnie do spełnienia swych zadań — pracujmy zatem wspólnie; mnie zastaniecie gotowym zawsze do udzielania rad i wskazówek a mam niepłonną nadzieję, że Was Panowie spotkam na stanowisku pilnych i dzielnych uczniów. Z tem przeświadczeniem przystępuję do pierwszego naszego wykładu, w którym uważam za stósowne podać Panom w głównych zarysach pojęcie, zadanie i metody badania naszego przedmiotu, t. j. patologii ogólnej.

W ogólnem, utartem dziś pojęciu przez patologią rozumiemy naukę o ciele chorem, jak przez fizyologią naukę o czynnościach ciała zdrowego. Wychodząc z tego określenia pierwszym warunkiem porozumienia się, to danie odpowiedzi na pytanie: co zowiemy c h o r o b ą? Chorobą nie nazwiemy pewnych zboczeń budowy organizmu, n. p. braku rozwoju części płciowych, braku pewnego mięśnia; chorym nie nazwiemy człowieka, który ma wrodzony brak jednej lub kilku

kończyn, lub któremu je przed laty odjęto; będzie to tylko nieprawidłowością — chorem nie nazwiemy wreszcie ciała umarłego, mimo, że w niem znajdziemy najrozmaitsze zboczenia. By być chorym, trzeba żyć; choroba jest więc ściśle związaną ze sprawą życiową. Wieki całe chcąc dotrzeć do jądra prawdy zużyły najtęższe umysły dla dania sobie odpowiedzi, jak zapatrywać się na tę sprawę życiową, by powiedzieć, co jest życie? Z pośród mglistych, mistycznych, nieraz fantastycznych pojęć, które dawały podstawę najrozmaitszym systematom nauki, stósownie do tego, jak urabiało się pojęcie życia i gdzie jego źródła szukano, nie wyłonił się naturalnie ani jeden, któryby zadanie rozwiązał; praca jednak nie poszła na marne, zyskaliśmy między innemi jedno pojęcie dla nas ważne, że to jest żywem, co na pewne bodźce (*irritamenta*) oddziaływa czynnością, a drugie, że źródła tego życia nie w sokach z osobna organizmu, jak chciała humoralna patologia, nie w samej krwi, jak chciała hematopatogia, nie w układzie nerwowym, jak chciała neuropatologia a tem mniej w węźle życia *Flourensa* szukać należy, ale że w złożonym ustroju każdy narząd ma swoje życie a w narządzie tym każda tkanina a w tkaninie każda komórka lub pierwociny, które z komórki powstały.

Jest to niespożytą zasługą Virchowa, który na podstawie swych badań miał prawo powiedzieć *omnis cellula a cellula*, uzupełniając w ten sposób zdanie Harveya *omne vivum ex ovo* i tworząc podstawę tak zwanej przez siebie patologii komórkowej (*Cellularpathologie*).

Każda zatem komórka, każda tkanina, każdy narząd, cały wreszcie pewien ustrój, jeżeli żyją, żyją życiem własnem, mają swoją *vitam propriam* dawnych autorów, jak z drugiej strony, co żyje, posiada w sobie energią oddziaływania czynnością na pewne bodźce zewnętrzne.

Bodźce te zewnętrzne stanowią okoliczności, wśród jakich życie się odbywa; od nich i od energii, z jaką oddziaływają na nie składniki naszego ciała z osobna, zależy, czy ustrój nasz jest zdrowym czy chorym. Chorobę,

bowiem pojąć możemy tylko jako zboczenie od prawidłowej sprawy życiowej. Ustrój nasz wśród nader zmiennych i rozlicznych okoliczności jest urządzony tak, że mocą regulujących czynności jest w stanie przedstawiać prawidłową sprawę życiową, t. j. zdrowie a jeżeli te regulujące czynności nie są już w stanie wobec okoliczności, bodźców działających utrzymać prawidłowych spraw życiowych, powstaje choroba, której stopień i trwanie zawisły znów od rodzaju i ilości bodźca z jednej strony a energii ustroju z drugiej strony; od nich zawisłem będzie, czy mamy przed sobą lekką czy ciężką, krótką czy przewlekłą chorobę. Pojęcie to choroby, jak i okoliczności, w jakich ona powstaje, i na tem pojęciu oparta nauka, nie mogły powstać od razu, potrzebowały długiego czasu, wielu przemian myśli, rozwinąć się mogły dopiero na podstawie innych nauk naszych a jak w każdej nauce przyrodniczej, trzeba było posuwać się i tu od szczegółów do pojęć ogólnych.

Przede wszystkiem przedmiotem badania był człowiek chory; z niego zbierano i spisywano objawy, grupowano je w pewne szeregi, jako opisy osobnych chorób; tworzyła się zwolna dawna patologia szczegółowa, oparta tylko na objawach i uczuciach podmiotowych chorych, czyli właściwie symptomatologia a ile razy przedwcześnie pokuszono się o jakieś ogólne systemata, na podstawie których szukano dla nich ogólnych prawideł, sprowadzano rzecz całą na błędne drogi; jeden systemat padał po drugim i czyniono to dopóty, dopóki w pomoc nie przyszła anatomia patologiczna, dopóki ona nie wykazała, że przy pewnych objawach, jakie przedstawia ustrój chory a które odpowiadają pewnej danej chorobie, znajdujemy pewne zmiany w komórkach, tkankach i narządach. Od tej chwili zaznacza się zwrot w nauce. Dziś ze zbiorem objawów, z wynikiem fizycznego badania danego chorego, przywołujemy sobie na pamięć obraz pewnej choroby i łączymy z nim odrazu obraz zmian, jakie ustrój będzie przedstawiać w tej chorobie. Teraz dopiero, gdy zebrano cały szereg podobnych obrazów,

przyszła kolej na wykazanie związku między obrazem choroby a zmianą znalezioną w ustroju i na wykazanie związku między przyczynami chorób a ich skutkami; chodziło o wykazanie, jak n. p. u ludzi, którzy przedstawiali po śmierci zmiany na zastawkach sercowych, w ujściach żylnych, w mięśniu sercowym i t. d. a którzy za życia przedstawiali takie a takie objawy, jak u tych ludzi odbywała się ta sprawa życiowa w tych okolicznościach nieprawidłowych z jednej strony, z drugiej strony o znalezienie bodźców, okoliczności, które tę zmianę wywołały a w trzecim rzędzie o wykazanie związku między temi bodźcami a znajdywanemi zmianami za życia i po śmierci. Są to niejako działy jednej i tej samej nauki, z których w jednym n. p. zapoznajemy się z przyczynami chorób: zowiemy go e t y o l o g i ą; w drugim z zasadami objaśniającemi związek zjawisk chorobowych między sobą i stósunek ich do przyczyny: będzie to p a t o g e n e z a. Z działów tych składa się nauka patologii, t. j. z nauki o objawach (symptomatologia), z anatomii patologicznej, etyologii, patogenezy i t. d. Co do różnych chorób z osobna, zajmuje się niemi patologia szczegółowa a o ile z poszczególnych tych wiadomości, dały się wywieść ogólne zasady, utworzyły one patologię ogólną, która, jakkolwiek historycznie później powstać musiała, aniżeli patologia szczegółowa, to dla celów dydaktycznych zaznajamiamy się z nią pierwej, nim Panowie wstąpicie do kliniki, by mając pojęcia ogólne łatwiej się później zoryentować w szczegółach.

Wracając do swego przedmiotu zaznaczyć musimy, że wyniki badań tych poszczególnych działów naszej nauki dążą do jednego celu, do poznania prawideł spraw życiowych w okolicznościach nieprawidłowych, t. j. choroby, czyli dążą do utworzenia f i z y o l o g i i p a t o l o g i c z n e j. Żyjemy w czasach, które dzięki zdobyczom naukowym ostatnich dziesiątków lat, już dzisiaj pozwalają naukę naszą przedstawić jako fizyologię patologiczną. Daleko jej jeszcze, by porównać się mogła z fizyologią normalną, ale bo też zakres jej daleko obszerniejszy. Fizyologia patologiczna jest więc koroną, jak mówi B i r c h - H i r s c h f e l d, tego budynku

który tak dawno się już wznosi, jest ona w znacznej części celem i treścią patologii ogólnej Ma ona nam dać pozna tak prawa spraw życiowych w ciele chorem, jak fizyologi normalna czyni to dla ciała zdrowego; są to nauki w ścisłyı związku ze sobą zostające.

Jak bez anatomii a zwłaszcza części jej histologicznej nie podobna dobrego pojęcia nabrać o anatomii patologicznej, tak znajomość fizyologii normalnej umożliwia dopiero poznanie fizyologii patologicznej. Fizyologia normalna była przewodniczką i wzorem dla ukształtowania się fizyologii patologicznej, tego głównego działu patologii ogólnej, która też najlepiej da się przedstawić, jeżeli będziemy się trzymać podziału przyjętego już w fizyologii, t. j. będziemy mówili kolejno o patologii krążenia, oddechania, trawienia i t. d.

Obok podziału fizyologia patologiczna zastósowała do swoich celów znaczną część metod badania, jakiemi się posługuje fizyologia normalna. Fizyologia normalna znaczny zasób swoich prawideł zdobyła drogą doświadczenia na zwierzętach, eksperymentu; patologia zastósowała go u siebie w całej pełni, zyskując przez to jeszcze jedno określenie, t. j. nauki doświadczalnej. Drogą tą rozwiązała patologia ogólna szereg cały zagadnień, tak pod względem przyczyn chorób, jak pod względem poznawania zjawisk chorobowych i związku ich między sobą. Nie trzeba jednak przeceniać tej metody badania; zakres jej ograniczony już to wskutek tego, że nie jesteśmy w stanie naśladować wszystkich naturalnych okoliczności powstawania choroby, już to dla rozmaitości budowy, warunków życia, funkcyi poszczególnych gatunków zwierząt, które nie pozwalają przenieść wprost zdobytych wyników do patologii człowieka. Dość przytoczyć Panom, że człowiek podlega pewnym chorobom, których u zwierząt nie spotykamy i których wywołać u nich nie jesteśmy w stanie, że jedna i ta sama choroba stósownie do gatunku zwierzęcia przebiega odmiennie i t. d.

Występuje tu do pomocy doświadczenie, eksperyment niejako przez naturę samą podany w postaci

rozlicznych chorób człowieka i słusznie twierdzi Cohnheim, że „systematyczne a uważne spostrzeganie przy łóżku chorego jest wprost niewyczerpanem źródłem dla fizyologii patologicznej“. Jest ono koniecznem i niezbędnem i dla tego, który chce pracować w patologii. Klinika z jednej strony, anatomia patologiczna z drugiej, to dwie stacye kontrolujące i uzupełniające zadanie patologa, chroniące od bezdroży a powiem otwarcie, broniące od nadużywania zwierząt do eksperymentowania zbytecznego i bezcelowego.

W ten sposób poznaliśmy moi Panowie! istotę, drogi i metody patologii ogólnej. Jakie jej znaczenie? Ma ona nam wskazać przyczyny chorób, zmiany wywołane przez nie w składzie tkanin naszych, objawy i zrozumienie tych objawów życia w okolicznościach odmiennych od prawidłowych. Daleko jej jeszcze od całości; w wykładach dalszych obok tego, co wiemy, poznacie Panowie i braki a im bardziej wiadomości swe pogłębiać będziecie, tem szersze przed Wami otwierać się będzie pole zagadnień czekających rozwiązania. W każdym razie dziś patologia pojęta jako fizyologia patologiczna zdobyła tyle podstaw, że stała się już umiejętnością, zdobyła sobie należne stanowisko w rzędzie nauk przyrodniczych — jest ona częścią nauki o życiu, t. j. biologii.

Patologii nowoczesnej, jak zwraca uwagę Virchow, zawdzięczamy poznanie, że różnica między życiem w zdrowiu i chorobie nie polega na różnicy zasadniczej między dwoma gatunkami życia, nie na zmianie samej istoty, lecz tylko na zmianie okoliczności. Prócz tego czysto naukowego znaczenia patologia ma przed sobą zadanie drugie, czysto praktyczne. Jako lekarze mamy przede wszystkiem zapobiegać chorobom czyli podawać sposoby utrzymania zdrowia a w razie choroby rozpoznać ją i leczyć. Tylko przez poznanie przyczyn, sposobu ich działania, przez poznanie etyologii, która jest częścią patologii, możemy podawać przepisy utrzymujące zdrowie (jestto działanie lekarza zapobiegawcze czyli profilaktyczne), tylko przez zrozumienie dobre czynności ustroju w danych okolicznościach nie-

prawidłowych, przez umiejętne znalezienie kolejności i związku między objawami, jakie zdobywamy przy łóżku chorego za pomocą swych sposobów badania, i złączenie ich z obrazem jaki podaje nam anatomia patologiczna, możemy dobrze rozpoznawać i trzymając się starej zasady, *jakie rozpoznanie, takie leczenie*, leczyć racyonalnie.

Jak widzicie Panowie, patologia ogólna wkracza do wszystkich gałęzi nauk lekarskich i właściwie wszystko, co wiemy dotąd o ciele chorem, moglibyśmy w niej pomieścić. Temat to tak obszerny, że z pedagogicznych względów należało go podzielić. Pewną częścią, t. j. nauką o przyczynach chorób, zajmuje się higiena, biorąc do pomocy zoologię, botanikę, fizykę, chemię; inną część, t. j. naukę o zmianach w tkankach powstałych w chorobie, objęła anatomia patologiczna; naukę o objawach (symptomatologia), rozpoznawanie i leczenie objęła głównie klinika tak, że nam jako główne zadanie wykładów pozostaje fizyologia patologiczna, t. j. nauka o czynnościach ustroju chorego. Nie spuścimy z oka naturalnie i innych działów, o ile tego dla zrozumienia rzeczy będzie potrzeba.

Dla należytego korzystania z wykładów przynajmniej jednego wymagać muszę, aby słuchacze patologii ogólnej, zapoznali się poprzednio z fizyologią normalną i ważniejszemi częściami anatomii patologicznej a poznacie Panowie, jak wiadomości z patologii ogólnej wyniesione, ułatwią Wam dalszą naukę przy łóżku chorego. Dlatego Panowie nie mogę dość gorąco zachęcić Was, do pilnego uczęszczania na wykłady dla dobra Waszego, dla ułatwienia sobie dalszej pracy a mam nadzieję, że z końcem roku wzajemnie sobie powiemy: spełniliśmy swój obowiązek!

Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ r. 1893. Nr. 43.

Kraków, 1893. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.